

WŁADYSŁAW PAWLAK
Uniwersytet Wrocławski

Drugie wydanie *Atlasu Śląska Dolnego i Opolskiego* (autoreferat)

Zarys treści. Artykuł napisano w formie autoreferatu, co pozwoliło autorowi wyrazić szereg osobistych uwag i opinii dotyczących warunków opracowania i publikacji drugiego wydania *Atlasu Śląska Dolnego i Opolskiego*. Przedstawiono także wpływ zmian administracyjnych, politycznych i społeczno-gospodarczych na charakter oraz zakres aktualizacji treści, związany z restrukturyzacją gospodarki, wolnym rynkiem, własnością prywatną oraz konkurencją. Autor dał również ogólne porównanie wektorowej grafiki komputerowej z dawną grafiką manualną oraz komputerowej reprodukcji kartograficznej z reprodukcją fotolitograficzną.

Słowa kluczowe: kompleksowy atlas regionalny, kartografia geograficzna, technologia kartografii manualnej, wektorowa grafika komputerowa

Przedstawianie jakiegokolwiek publikacji w formie autoreferatu jest dziś rzadkością, bowiem tę formę wypowiedzi uznaje się za zbyt osobistą, spontaniczną i przez to subiektywną, a nie merytoryczną. Tymczasem z wieloma publikacjami bywają związane zdarzenia i działania, bez których trudno jest pojąć istotne cechy samego dzieła. W naszym wypadku wystarczy porównać treść i ton *Przedmowy* pierwszego i drugiego wydania *Atlasu*, by przynajmniej częściowo odczuć „klimat”, w jakim te wydania powstawały. Autoreferat jest także formą wypowiedzi dopuszczającą wyrażanie własnych opinii i komentarzy, co daje im swobodniejszy charakter.

W dniu 10 lipca 2008 roku drugie wydanie *Atlasu Śląska Dolnego i Opolskiego* stało się faktem. Relacja rozpoczynana od tego wydarzenia wskazuje, że ostateczny wynik do końca był niepewny. Niepewność tę powodował fakt, że 30 czerwca 2007 roku był ostatnim dniem istnienia Pracowni Atlasu Dolnego Śląska Uniwersytetu Wrocławskiego. W korespondencji, jaka ciągle jeszcze trwała, zacząłem stosować określenie

Redaktor odpowiedzialny, co wskazywało na trwanie samego *Atlasu*. W działaniach zmierzających do likwidacji Pracowni przed zakończeniem prac redakcyjno-technicznych zastanawiający był fakt nieprzedstawienia mi jakiegokolwiek decyzji popartej uchwałą Senatu Uniwersytetu, a przecież dotyczyło to jednostki międzywydziałowej, więc ogólnouniwersyteckiej.

Ostatnią sprawą, „pozytywnie” załatwioną przeze mnie na stanowisku kierownika Pracowni, było uzyskanie ustnej zgody Rektora ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą na znalezienie „zastępczego wykonawcy”, mogącego przejąć obowiązki organizacyjne i edytorskie Pracowni na podstawie odpowiedniego „Porozumienia”. Wcześniej, również ustnie, Prorektor ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą zakomunikował mi: „z dniem 30 czerwca roku 2007 temat Atlas Śląska Dolnego i Opolskiego oraz Pracownia Atlasu Dolnego Śląska przestają istnieć na Uniwersytecie”. Wtedy nie wiedziałem jeszcze, że losy Pracowni były przesądzone już jesienią 2006 roku.

Wobec takiej sytuacji za sukces uznaję dziś przyjęcie mojej sugestii o konieczności znalezienia „zastępczego wykonawcy” i zawarcie z nim odpowiedniego porozumienia. Porozumienie takie było wyjściem, pozwalającym zachować ciągłość procedur przyznawania dotacji na podstawie wcześniej złożonych wniosków do Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu i Opolu. Takie same wnioski skierowałem do marszałków oraz przewodniczących Sejmików Wojewódzkich, a także do Prezydenta Wrocławia. Wnioski złożono w pierwszej połowie maja 2007 roku. Były one podpisane przez (jeszcze) Kierownika Pracowni Atlasu Dolnego Śląska, przez kwestora Uniwersytetu, jak również przez Prorektora

Uniwersytetu ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą. Stwarzało to anormalną sytuację, bowiem władze Uniwersytetu przyjmowały na siebie warunki zawarte we wnioskach, a jednocześnie likwidowały Pracownię, która była jednostką wnioskującą.

Jako formalnego „zastępczego kontynuatora” prac związanych z przygotowaniem atlasu do publikacji zaproponowałem Fundację dla Uniwersytetu Wrocławskiego. Wstępna zgoda przewodniczącego Fundacji profesora J. Ziółkowskiego była warunkowa, zostałem bowiem poinformowany, że Fundacja nie może ponieść żadnych kosztów z powodu braku odpowiednich środków. Dla sprawy *Atlasu* było to jednak rozwiązanie pozytywne, ponieważ wszystkie przyszłe koszty redakcyjno-techniczne i administracyjne ująłem we *Wstępnym kosztorysie rzeczowo-finansowym*, będącym załącznikiem do złożonych wniosków. Kosztów tych nie kwestionował żaden z przyszłych donatorów.

Jako redaktor odpowiedzialny oraz inicjator sposobu rozwiązania tej pętli, zostałem zobowiązany do opracowania treści *Porozumienia* i przeprowadzenia uzgodnień między stronami, co łącznie trwało ponad dwa miesiące. Ostatnia wersja *Porozumienia*, podpisana przez radcę prawnego Uniwersytetu, nosiła datę 28 sierpnia 2007 roku, z moją roboczą adnotacją: (*wersja VIII – korekta Fundacji i Uniwersytetu*).

Po uzyskaniu informacji, że *Porozumienie* będzie podpisane przez JM Rektora, nieoczekiwanie dyrekcja Fundacji oznajmiła mi, że przewodniczący nie podpisze tak zredagowanego dokumentu. Powodem sprzeciwu miał być brak jasnego stwierdzenia, że Fundacja dopóty nie rozpocznie kontynuacji działań zmierzających do publikacji atlasu, dopóki nie będzie potwierdzonego zabezpieczenia wszystkich kosztów tego przedsięwzięcia. Ponadto, według relacji dyrekcji Fundacji, warunek ten miał być poszerzony o jasne stwierdzenie w *Porozumieniu*, że jej udział ograniczy się do czynności objętych specyfikacją prac i kosztów wymienionych we wstępnym *Projekcie kosztorysu rzeczowo-finansowego*. Te dwa dodatkowe punkty miały być aneksem do *Porozumienia*. Mając pełne zaufanie do przewodniczącego Fundacji prof. J. Ziółkowskiego byłem przekonany, że inicjatorem takiego aneksu była administracja Fundacji. Warunek ten miał charakter ultimatum, zgłoszonego zaocznie w imieniu przewodniczącego. W tej sytuacji wyraziłem zgodę na aneks, lecz nie znam jego dalszych losów, bowiem nigdy go nie zobaczyłem.

Fundacja składając „nowe” czyli skorygowane „stare” wnioski, dołączała do każdego z nich własne dokumenty oraz *Porozumienie* i *Wyjaśnienia*. Te ostatnie były to indywidualnie zredagowane przeze mnie pisma, mówiące o warunkach w jakich, po złożeniu wniosków uniwersyteckich, doszło do zmiany wykonawcy. Do pewnego stopnia maskowały one sposób rezygnacji Uniwersytetu z dalszego prowadzenia sprawy publikacji *Atlasu*. Jednocześnie zapewniałem w nich wszystkich adresatów, że publikacja *Atlasu* nie będzie zagrożona. Dowodem miał być jeden z punktów *Porozumienia* mówiący, że prace będą kontynuowane przez ten sam zespół pod kierunkiem prof. W. Pawlaka.

Administracja Fundacji długi czas swoje obowiązki, wynikające z podpisanego *Porozumienia*, ograniczała do uzupełniania skorygowanych wniosków formalnymi dokumentami związanymi ze zmianą wykonawcy. W ten sposób w zawieszeniu pozostawała sprawa ostatecznego przyznania dotacji, bowiem „nowym” wnioskowi towarzyszyły zarówno wspomniane *Wyjaśnienia*, jak też odpowiedzi na wcześniej postawione pytania i uwagi przyszłych donatorów. Powodowało to ciągłe przekraczanie wcześniej wyznaczonych lub uzgodnionych terminów ostatecznego przekazania „nowych” wniosków.

Przedstawiłem ledwie fragment czoła lawiny, jaka od początku 2007 roku przetaczała się nad drugim wydaniem *Atlasu*. Wcześniej zdarzeniem wyprzedzającym późniejsze perypetie były wyniki oceny wniosku o grant finansowy, jaki złożyłem do Komitetu Badań Naukowych w 2003 roku. Każdy złożony wniosek podlega ocenie odpowiedniej Sekcji, która następnie kieruje go do recenzji i opinii przez dwóch wybranych recenzentów. Jest także praktyką, że autor składanego wniosku może dać pewną listę potencjalnych recenzentów. Ja takiej listy nie załączyłem, bowiem uważałem że recenzje, jakie ukazały się po publikacji atlasu w roku 1997, jak też dokumentacja znajdująca się w KBN w związku z uzyskanym grantem na pierwsze wydanie *Atlasu*, są wystarczającą wskazówką dla wyboru kompetentnych recenzentów.

Okazało się jednak, że podjęcie prac zmierzających do drugiego wydania *Atlasu* chyba nie wszędzie było przyjmowane z entuzjazmem lub zrozumieniem. Merytoryczna ocena *Atlasu* była ogólnie niska, bez poparcia dofinansowania przez KBN. Ważkim argumentem obniżającym szanse uzyskania grantu finansowego było stwierdzenie jednego z recenzentów, że pierw-

sze wydanie *Atlasu* miało charakter komercyjny, bowiem był on do nabycia w księgarniach. W ten sposób sugerowano, że Redakcja atlasu zamierza kontynuować podobną praktykę. Zastanawiająca była także zgodność recenzentów co do ogólnie niskiej oceny naukowej wagi zgłaszanego tematu, biegunowo odmienna od ocen, jakie uzyskał podobny wniosek o grant na pierwsze wydanie *Atlasu*.

Wynikało z tego, że w 1998 roku Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, a następnie Minister Edukacji Narodowej popełnili poważny błąd, wyróżniając *Atlas* nagrodami w dorocznych konkursach na najlepsze publikacje w roku poprzednim. Taki sam błąd popełnił również Komitet Badań Naukowych w 1997 roku, kiedy to po raporcie końcowym otrzymałem następujące pismem potwierdzenie: „Komitet Badań Naukowych uprzejmie informuje, że końcowy raport został rozliczony finansowo i zatwierdzony przez Departament ekonomiczny KBN” i dalej: „Sekcja PO4E oceniła projekt pozytywnie (ocena znakomita)” oraz sekwencja końcowa: „Pod względem merytorycznym praca i jej wyniki zostały zaakceptowane przez Zespół Nauk Biologicznych, Nauk o Ziemi i Ochrony Środowiska”.

Aby nie pozostawiać bez wyjaśnienia intrygującego problemu praktyk komercyjnych, przedstawiam sprawę bardzo krótko. Pomimo wielu starań, w 1997 roku nie zgromadzono ogólnej sumy dotacji bilansującej koszty druku i oprawy atlasu. Wtedy to władze Uniwersytetu Wrocławskiego dały tak zwane poręczenie finansowe, co pozwoliło ogłosić przetarg na wykonanie tego zadania. Zabezpieczenie poręczenia dawały egzemplarze atlasu w liczbie odpowiadającej poręczanej kwocie, która miała być zwrócona Uniwersytetowi z przychodów ze sprzedaży *Atlasu* i tak istotnie się stało.

Przedstawione strzępy historii powstawania i publikacji drugiego wydania *Atlasu Śląska Dolnego i Opolskiego* zmieniały istotnie sposób działania całej redakcji. Zarówno ja, jako redaktor odpowiedzialny, jak i cały zespół redakcyjny uświadomiliśmy sobie, że jedyną drogą do realizacji drugiego wydania *Atlasu* jest wykonanie wszystkich prac własnymi siłami. Ograniczało to wprawdzie do minimum zamiar wzbogacenia atlasu nowymi tematami, lecz mniej narażało całe przedsięwzięcie na kolejne niespodzianki.

Oznaki niespotykanych wcześniej działań w stosunku do Pracowni pojawiły się pod koniec 2006 roku. Pierwszą z nich było arbitralne przekazanie jednego pomieszczenia Pracowni do

dyspozycji bliżej nieokreślonego „użytkownika”, którym później okazał się Instytut Zoologiczny. Gdyby wtedy doszło do natychmiastowej egzekucji wydanego polecenia, to lokalowe ograniczenie Pracowni mogło sparaliżować prace nad drugim wydaniem *Atlasu*. Tam właśnie znajdowały się szafy wypełnione oryginałami autorskimi, pierworysami redakcyjnymi oraz wszystkimi reprodukcyjnymi oryginałami map i całych tablic atlasowych, jakie pozostały z pierwszego wydania *Atlasu*. Chociaż w pierwszym wydaniu 47% map wykonano w postaci elektronicznej, to do drukarni musiały być one przekazane w formie analogowych pozytywów kolorów druku całych tablic, które następnie były tam montowane w arkusze maszynowe.

W tym samym pomieszczeniu jeszcze w roku akademickim 2005/2006 prowadziłem wykłady i ćwiczenia oraz pracownię specjalizacyjną i magisterską zaocznych studiów geografii. Były to zajęcia, które prowadziłem tam jako opiekun prac magisterskich. Ogólnie pod moim kierunkiem w latach 2001–2006 tytuł magistra geografii w zakresie kartografii uzyskało około 50 absolwentów. Odbywały się tam także dyplomowe praktyki specjalizacyjne dla wszystkich studentów zaocznych tej specjalizacji. Korzystali oni ze zgromadzonych w Pracowni materiałów źródłowych oraz sprzętu komputerowego. Zwracam uwagę na tę formę ubocznego funkcjonowania Pracowni, co dla jej pracowników bywało pewnym obciążeniem, ale dla studentów stanowiło niepowtarzalną okazję zetknięcia się z kartografią stosowaną w jej współczesnej formie edytorskiej.

Nie można pominąć też faktu, że w latach 1986–1995 oraz 2000–2006 Pracownia była głównym merytorycznym organizatorem szkół kartograficznych, ja zaś – jako inicjator tej imprezy – starałem się, by problematyka szkół odpowiadała współczesnym nurtom rozwojowym naszej dyscypliny. Ostatni cykl szkół kartograficznych, trwający od 2000 roku, odbywa się nadal pod przeze mnie sformułowanym hasłem „Główne problemy współczesnej kartografii”, a jego pokłosiem są kolejne tomy publikowanych wykładów.

W dobie „produktów kartograficznych” wypada podkreślić, że w pracach nad *Atlasem* pojęcia redagowania i redakcji map zakresem koniecznej wiedzy oraz umiejętności obejmowały całą klasyczną strukturę kartografii geograficznej, czyli naukę, technikę i sztukę. Tłumaczy to również aktywne uczestnictwo Pracowni w dydaktyce,

w organizacji szkół kartograficznych oraz stosowaną politykę zatrudniania. Najpierw zatrudnieni zostali redaktorzy z dużą praktyką w klasycznej redakcji geograficzno-kartograficznej, co we Wrocławiu oznaczało także, że pochodzili oni z romerowskiej szkoły kartograficznej. Taką samą praktykę i orientację geograficzno-kartograficzną posiadam również ja, jako pomysłodawca i organizator tej Pracowni.

W pracach nad pierwszym wydaniem część zespołu redakcyjnego „pobierała nauki” daleko wykraczające poza uniwersytecką kartografię „współczesną”, wtedy już nie zawsze manualną, ale jeszcze nie komputerową. Owoce tej nauki zbieraliśmy wszyscy w pracach nad drugim wydaniem *Atlasu*. Zarówno wektorowa grafika komputerowa jak i komputerowa reprodukcja kartograficzna nie stanowiły problemu. Problemem okazywało się natomiast niedopuszczenie do zniszczenia walorów wcześniej przeprowadzonej generalizacji. Generalizacja treści była zindywidualizowana w zależności od rodzaju mapy i jej skali. Jeżeli przypomnę, że takie mapy główne, jak glebowe, leśne, sieci rzecznej, rzeźby terenu i inne bazowały na materiałach źródłowych w skalach 1:25 000, 1:100 000 oraz 1:200 000, to zróżnicowanie charakteru generalizacji było zawsze uzasadnione rodzajem ich treści. Można więc powiedzieć, że mapy drugiego wydania *Atlasu* nie były poddawane żadnemu komputerowemu liftingowi zmieniającemu ich oblicze.

Przeniesienie tego rodzaju map w środowisko wektorowej grafiki komputerowej było niekiedy tak pracochłonne, jak wcześniejsze ich rytowanie lub nawet ręczne rysowanie. Wykluczone było powszechniejsze stosowanie mechanicznego wygładzania linii, bowiem w pierwszym wydaniu miały one już ostateczną geometryczną i interpretacyjną formę. W zakresie kolorystyki map nadal stosowano projekty grafików rozbarwienia opracowane do pierwszego wydania *Atlasu*. Projekty te były wynikiem całej serii prac eksperymentalnych, wdrażających do fotolitograficznej techniki reprodukcji kartograficznej komputerowe rastry procentowe. Tak więc już w pierwszym wydaniu *Atlasu* wszystkie projekty rozbarwienia map odpowiadały technicznemu warunkom grafiki komputerowej, dlatego do drugiego wydania wprowadzono tylko zmiany typu korektowego lub kiedy przynosiły one zwiększenie czytelności.

Straty i zyski wynikające z przejścia od klasycznych rastrów autotypijnych na rastry kom-

puterowe zostały zbilansowane już przy pierwszym wydaniu *Atlasu*. Mogą to ocenić tylko kartografowie, którzy wcześniej pracowali w fotolitograficznej reprodukcji kartograficznej. Nie poświęcę więcej uwagi reprodukcyjno-poligraficznym problemom kartografii komputerowej, raczej powiem, że ma ona wiele zalet oraz wad, które powinien znać każdy kartograf, by te pierwsze maksymalnie wykorzystywać, a drugie maksymalnie eliminować.

* * *

Wkrótce po opublikowaniu *Atlasu* w 1997 r. stało się jasne, że istniejący od roku 1975 podział administracyjny, dzielący Polskę na 49 województw, w niedługim czasie ulegnie zmianie. Skala i charakter tych zmian ciągle były w stadium społeczno-politycznej dyskusji, bowiem wiązały się one z silniejszym zaznaczeniem podziału „władzy” na rządową i samorządową, o różnych zakresach kompetencji wykonawczych i kontrolnych. Zapowiadane zmiany miały zredukować liczbę województw do 15–17 i przywrócić powiaty, a podstawową jednostką administracji samorządowej miały stać się gminy.

Wyczekiwanie na mające nadejść zmiany administracyjne były częściowo spowodowane losami wcześniej wydanych atlasów regionalnych. Po 1975 roku jedno z nich straciło sens reedycji bez zasadniczej zmiany skal i zasięgu treści wszystkich map (*Atlas województwa katowickiego*, 1972), inne natomiast nie zostały opublikowane (*Atlas województwa krakowskiego*).

Kiedy z początkiem 1999 roku nastąpiła zmiana podziału administracyjnego okazało się, że powołane województwo dolnośląskie w całości obejmuje wcześniejsze województwa: jeleniogórskie, legnickie, wałbrzyskie i wrocławskie. Jednocześnie „odzyskiwało” ono powiaty górski i sycowski, lecz ten ostatni został włączony do powiatu oleśnickiego. Województwo opolskie pozostało natomiast przy poprzedniej nazwie, ale również uległo powiększeniu o powiat oleski. Zmiany te oznaczały powstanie na mapach białych plam, które w czasie ich aktualizacji należało wypełnić treścią. Dotyczyło to wszystkich map, na których treść tematyczna była ograniczona do zewnętrznych granic pięciu województw, które objął atlas z 1997 roku. Konieczne były również zmiany na mapach mających treść tytułową opracowaną do ramek, a tytułowy zasięg w postaci granic województw umieszczony był w tle właściwej treści. Dodatkowo musiały być też wprowadzone granice powiatów oraz aktualizacja wewnętrznej struktury

gmin i miast, odpowiednio do ich administracyjnego podziału na część miejską, miejsko-wiejską lub miejską i wiejską. Można powiedzieć, że wszystkie administracyjne mapy podkładowe czekała generalna przeróbka.

Ogólną datę aktualności pierwszego wydania *Atlasu* wyznaczał Narodowy Spis Powszechny w 1988 roku. Następny rok okazał się później ostatnim rokiem istnienia systemu PRL, bowiem 4 czerwca 1989 roku odbyły się w Polsce pierwsze „wolne” wybory do reaktywowanego dwuizbowego parlamentu, czyli sejmu i senatu. W ten sposób *Atlas Śląska Dolnego i Opolskiego* „podsumowywał” i zarazem „zamykał” cały okres po drugiej wojnie światowej. Oczekiwanie na wyznaczenie daty kolejnego NSP było więc związane z obawą, czy atlas będzie się nadawał do aktualizacji i ponownego wydania, czy też po technologicznej modernizacji będzie już tylko pozycją archiwalną.

Kiedy ogłoszono, że kolejny Narodowy Spis Powszechny oraz Powszechny Spis Rolny odbędą się w 2002 roku, stało się jasne, że ostateczna aktualizacja treści map będzie możliwa dopiero w roku 2003/2004. Między NSP w roku 1988 a wyznaczoną datą kolejnego na rok 2002 minęło tylko czternaście lat. W tych latach zawała się jednak cała epoka zmian na miarę najważniejszych w historii Polski. Równoległe do żywiołowego upadku całego społeczno-gospodarczego i politycznego systemu PRL, powracała własność prywatna, gospodarka rynkowa i konkurencja, jednocześnie postępowała restrukturyzacja oraz modernizacja wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Ogromnie zróżnicowany charakter i dynamika zmian powodowały niepewność odnośnie do zachowania ciągłości oraz porównywalności między pierwszym i drugim wydaniem *Atlasu*.

Oczekiwanie na wyniki NSP z 2002 roku miało także inne uzasadnienie. Reforma podziału administracyjnego zmniejszyła wprawdzie liczbę roczników statystycznych województw z pięciu do dwóch ale okazało się, że nie zawsze mają one ten sam zakres i poziom agregacji danych. Był to skutek kryzysu metodologii oficjalnej statystyki, wynikający z dynamiki procesów społeczno-gospodarczych, ogłaszania wielu nowych aktów prawnych o charakterze przejściowym lub z niejasno zdefiniowanymi pojęciami i terminologią.

Pierwsze wyniki NSP i PSR zaczęły się ukazywać w 2003 roku, początkowo jako raporty, czyli wstępne lub jeszcze niepełne. W latach 2003–

2004 zostały opublikowane tematyczne zbiory wyników, jako tak zwane „przekroje”. Miały one różny poziom agregacji danych statystycznych, od „województwo, podregiony, powiaty, gminy” przez „województwo, miasto, wieś, powiaty, gminy” do „województwo, powiaty”. Ogółem dla każdego województwa ukazało się 14 zeszytów takich tematycznych przekrojów danych statystycznych, o objętości od 100 do 300 stron każdy. Oddzielną serię miały stanowić „Zeszyty z wynikami NSP dla każdej gminy”. Seria ta nie miała wyznaczonej daty publikacji, dlatego nie mogła być brana pod uwagę przy aktualizacji treści *Atlasu*. Jest to strata dla tego wydania *Atlasu*, bowiem bez wątplenia można by było myśleć o szeregu nowych opracowań. Innym powodem zrezygnowania z wykorzystania tej serii był fakt, że cały *Atlas* modernizowały i aktualizowały zaledwie 4 osoby (w tym jedna na ćwierci etatu).

W potocznej opinii panuje przekonanie, że w dobie elektronicznego zapisu wyników spisów powszechnych autorzy i redakcje otrzymują gotowe bazy danych kartograficznych dla map statystycznych. W rzeczywistości są to tylko uporządkowane zbiory danych statystycznych z opisowymi identyfikatorami według nazwy własnej i pozycji w strukturze administracyjnego podziału kraju. Poszczególne jednostki statystyczne zbioru nie zostały wyposażone w identyfikatory krajowego systemu kodów statystycznych.

Redakcja w oczekiwaniu na wyniki NSP mogła tylko przygotować mapy podkładowe, przy czym były to cyfrowe mapy granic (baza geometryczna) z całym zestawem identyfikatorów poligonów jednostek administracyjnych, uzupełnionych współrzędnymi geograficznymi lokalizującymi wszystkie miasta i gminy. Były one opracowane w systemie GIS-owym, co później pozwalało łączyć arkusze kalkulacyjne z grafiką oraz ze skalą barw elementów kartogramów i kartodiagramów. Dopiero tak przygotowane mapy podkładowe dawały możliwość wykorzystywania ich do automatycznego wykonywania kartogramów lub kartodiagramów. Same arkusze kalkulacyjne były tworzone indywidualnie dla każdej mapy.

* * *

W odróżnieniu od pierwszego wydania nie została opracowana całkowicie nowa makietka tytułowa oraz tablicowa. Obie makiety powstawały stopniowo, po szczegółowej analizie tematycznej zawartości każdego działu problemowego. Postępowanie takie eliminowało lub przynaj-

mniej utrudniało nieuzasadnioną ingerencję w pierwotną koncepcję problemową i tematyczną *Atlasu*. Inaczej można powiedzieć, że tematyczna analiza poszczególnych działów była prowadzona pod kątem przydatności poszczególnych map do pełnienia informacyjnej, edukacyjnej i poznawczej funkcji całego *Atlasu*. Równocześnie analizowano zakres możliwych i koniecznych zmian oraz uzupełnień. Brano także pod uwagę zdefiniowany już w koncepcji pierwszego wydania poziom wykształcenia przeciętnego użytkownika, odpowiadający liceum ogólnokształcącemu.

Przyjęta metodyka kształtowania struktury tematycznej drugiego wydania *Atlasu* dawała szansę uzyskania jak największej porównywalności obu wydań. Pierwszym wynikiem było zachowanie niezmięnionej liczby działów problemowych, czyli po sześć w części „Przyroda, ekologia” oraz w części „Historia, społeczeństwo, gospodarka”. Nie jest to podział precyzyjny, ale wyczerpuje ogólną problemową strukturę atlasu. Drugim rezultatem był natomiast wyraźnie zaznaczający się podział na: a) zmiany wymuszone przez powstałą sytuację polityczno-gospodarczą oraz społeczno-ekonomiczną, b) zmiany korygujące lub rozwijające tematykę w poszczególnych działach problemowych pierwszego wydania *Atlasu*. Do owych „korygujących” zmian należy także zaliczyć dodanie lub eliminację niektórych tematów albo inną organizację map na tablicy.

Można podać kilka przykładów wyjaśniających na czym te zmiany i uzupełnienia polegały. Z pierwszej części atlasu wyeliminowano całą tablicę *Chemizm gleb*, bowiem wśród użytkowników nie zaobserwowaliśmy większego zainteresowania tą tematyką. W to miejsce włączono dwa nowe tematy. Pierwszy to bonitacja gleb opracowana na podstawie mapy ich rodzajów i gatunków. W ten sposób pokazano, jak ściśle są związki między rolniczą klasyfikacją gleb a jej genetycznymi uwarunkowaniami. Druga mapa dotyczy wilgotności gleb związanej z hipsometrycznym położeniem i rodzajem skał podłoża. Powyższy przykład wyjaśnia, jakie kryteria stosowano przy podejmowaniu tego rodzaju zmian.

Zdecydowanemu poszerzeniu uległ dział dotyczący zmian środowiska. W drugim wydaniu wprowadzono całą serię map poświęconych zagospodarowaniu Odry w obrębie położonych nad nią miast. Skala zmian związanych z dostosowaniem tej rzeki do roli ważnej śródlądowej dro-

gi wodnej wydaje się ze wszech miar pozytywna. Podobnie jest oceniane zbudowanie prawie kompletnego ciągu wałów przeciwpowodziowych wzdłuż całej Odry. Zabezpieczenia przeciwpowodziowe oraz urządzenia hydrotechniczne powiększały tereny pod zabudowę w obrębie miast i usprawniały komunikację miejską. Poza miastami natomiast powiększały one tereny żyznych łąk rzecznych pod zagospodarowanie rolnicze. Rok 1997, w którym wystąpiła katastrofalna powódź w całym górnym dorzeczu Odry, obniżył wyraźnie poczucie absolutnego bezpieczeństwa miast i wsi nadodrzańskich. Okazało się wtedy, że ekstremalne opady atmosferyczne mogą spowodować falę powodziową przewyższającą wszelkie techniczne przewidywania, a związana z nimi skala zagrożenia i zniszczeń może być odwrotnie proporcjonalna do stopnia zagospodarowania strefy przyrzecza. Był także inny powód wprowadzenia tej tematyki do drugiego wydania *Atlasu*. Chodziło o zwrócenie uwagi, że ekstremalne zjawiska przyrodnicze mogą przekraczać naszą wyobraźnię, a wyznaczanie dla nich czasu wystąpienia w postaci zdarzeń tysiącletnich jest tylko sloganem, któremu przez katastrofalne powodzie w latach 1854, 1903 i 1997. Niniejszy autoreferat jest spóźniony o miesiąc w stosunku do wcześniej deklarowanej daty jego złożenia do druku i „dzięki” temu piszę go w czasie kolejnej katastrofalnej powodzi na obszarze całej południowej Polski oraz sąsiednich Moraw.

Tematyka zmian i zagrożeń środowiska występuje także w innych problemowych działach *Atlasu*, jako część składowa tematów dla nich wiodących. Można przykładowo wymienić zagrożenie skażeniami podziemnych zbiorników wodnych, erozyjne zagrożenie gleb oraz całą serię map obrazujących zmiany klimatyczne w ostatnim pięćdziesięcioleciu. Wśród map roślinności wszystkie gatunki rzadkie, ginące i zagrożone mówią pośrednio o postępującej zmianie pierwotnych warunków ich występowania. Oddzielne miejsce zajmuje wśród nich seria map pod ogólnym tytułem *Elementy geograficzne flory*. Obrazuje ona kierunki ekspansji i przetrwanie roślin wzbogacających gatunkową różnorodność współczesnej flory całego regionu, ujętą w różnych przedziałach czasowych.

W zestawieniu wszystkich map zmian, stanu i zagrożeń środowiska zauważalny stał się brak ogólnej syntezy wpływu czynnika ludzkiego na wieloprzestrzenne zmiany geoekologiczne, czyli krajobrazu Śląska i obszarów przyległych.

W ujęciu opisowym wpływ czynnika ludzkiego ma swoją syntezę w powiedzeniu „nie było nas był las – nie będzie nas będzie las”. W odniesieniu do hipotetycznej przyszłości syntezę kartograficzną tego powiedzenia daje mapa *Potencjalna roślinność naturalna*. Uzupełnienie tej mapy stanowi nowe opracowanie *Wylesienia w okresie od X do XX wieku*. Mapa jest kompilacją wielu źródeł, a struktura jej treści jest maksymalnie uproszczona. Pomimo tego mapa pokazuje, że człowiek jest jedynym czynnikiem mogącym zmienić krajobraz w warunkach względnej stabilności innych elementów geokompleksu. Podkreślenie, że mapa jest syntezą kompilacyjną wskazuje, że w odniesieniu do charakteru i przeznaczenia *Atlasu Śląska Dolnego i Opolskiego*, oryginalna naukowa synteza całego procesu antropogenizacji środowiska wymagałaby zaangażowania interdyscyplinarnego zespołu autorów, a wyniki w znacznej mierze musiałyby pozostać niewykorzystane jako nadmiernie specjalistyczne.

Aktualizacja drugiej części *Atlasu* przebiegała w inny sposób, chociaż zachowano poprzednio stosowane zasady. W pierwszej kolejności analizowane były zbiory danych ze spisów powszechnych i ich zbieżność z mapami opracowanymi na podstawie spisów z 1988 roku. Rzecz oczywista, nie dotyczyło to działu historii i pierwszego okresu po drugiej wojnie światowej. W dziale „ludnościowym” 14 lat, jakie upłynęły od ostatniego PRL-owskiego spisu powszechnego, dawały obraz zmian niekiedy mało dostrzeganych. Nie uległa zmianie terminologia oraz metodologia konstruowania różnych wskaźników procesów demograficznych i społeczno-ekonomicznych, dlatego mapy tego działu odpowiadają pojęciu aktualizacji treści. Zmiany wprowadzone w tych dwóch działach miały charakter porządkujący i korygujący czytelność niektórych map. Na przykład, wszystkie mapy urbanizacji ekonomicznej zgrupowano na jednej tablicy, co dało przegląd rozwoju tego procesu w przedziale sześciu dziesięcioleci (ryc. 1). W takim zablokowanym ujęciu dziesięcioletnich przekrojów poziomu urbanizacji widać wyraźnie, jak wśród mieszkańców wsi spada udział ludności związanej z gospodarką rolną. W pierwszym wydaniu struktura wieku ludności oraz udział w niej mężczyzn i kobiet zostały przedstawione dla całych województw oraz poszczególnych gmin. Piramidy wieku dla gmin umieszczono na tle ekonomicznego obciążenia pracujących. Taki pseudokartodiagram był strukturą dosyć

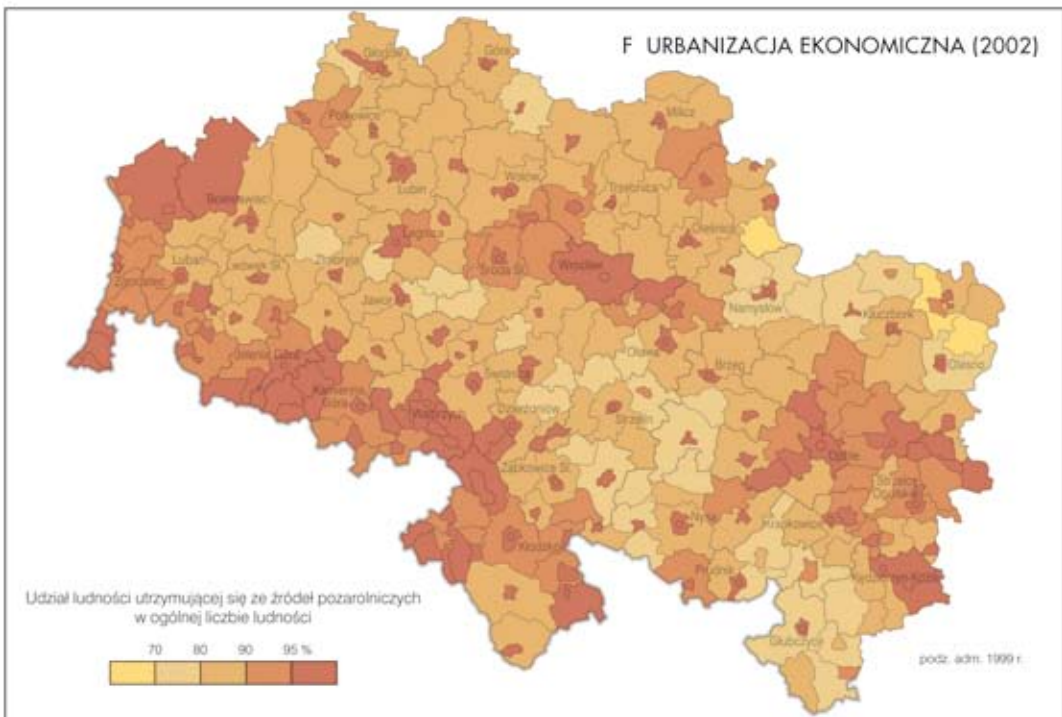
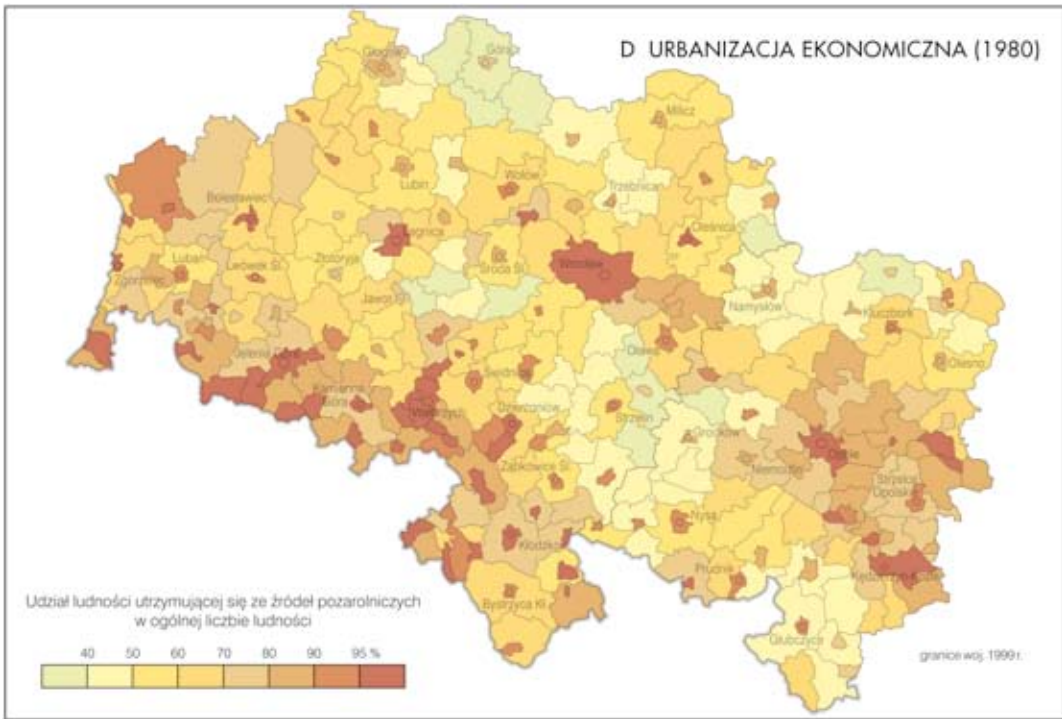
złożoną i niespójną wewnątrznie. Obserwując przy tym wyraźne małe zainteresowanie takimi skróconymi i rozproszonymi piramidami wieku, w drugim wydaniu zostały one usunięte, poza sumarycznymi dla całych województw i największych miast. Jednocześnie powiększono skalę tych kartogramów, przez co bardziej widoczne stało się zjawisko postępującego procesu starzenia się ludności przez gwałtownie malejącej przyrost naturalny i wydłużający się czas życia we wszystkich kategoriach ludności regionu.

Bardzo interesujące wyniki dała seria map dotyczących poziomu życia ludności wiejskiej. Wielkość mieszkań, ich wyposażenie w podstawowe media w gminach wiejskich, często przewyższają warunki, jakie ma ludność miast (ryc. 2). W przypadku wszystkich zagadnień dotyczących cech demograficznych oraz społeczno-ekonomicznych nie próbowano dawać nowej interpretacji charakteru lub genezy tych stanów i procesów. Są to zagadnienia tak skomplikowane i wielowątkowe, że każda próba ich objaśnienia stwarzała groźbę intencjonalnej interpretacji w kategoriach socjologicznych, politycznych, a nawet ideologicznych.

Prawdziwe metodologiczne kłopoty wystąpiły w dziale *Rolnictwo i leśnictwo*. Likwidacja Państwowych Gospodarstw Rolnych, w skrócie nazywanych PGR-ami, znosiła państwowo-kolektywną organizację produkcji rolnej i hodowlanej. Nie naruszała natomiast państwowej własności gruntów rolnych, nazywając je własnością Skarbu Państwa.

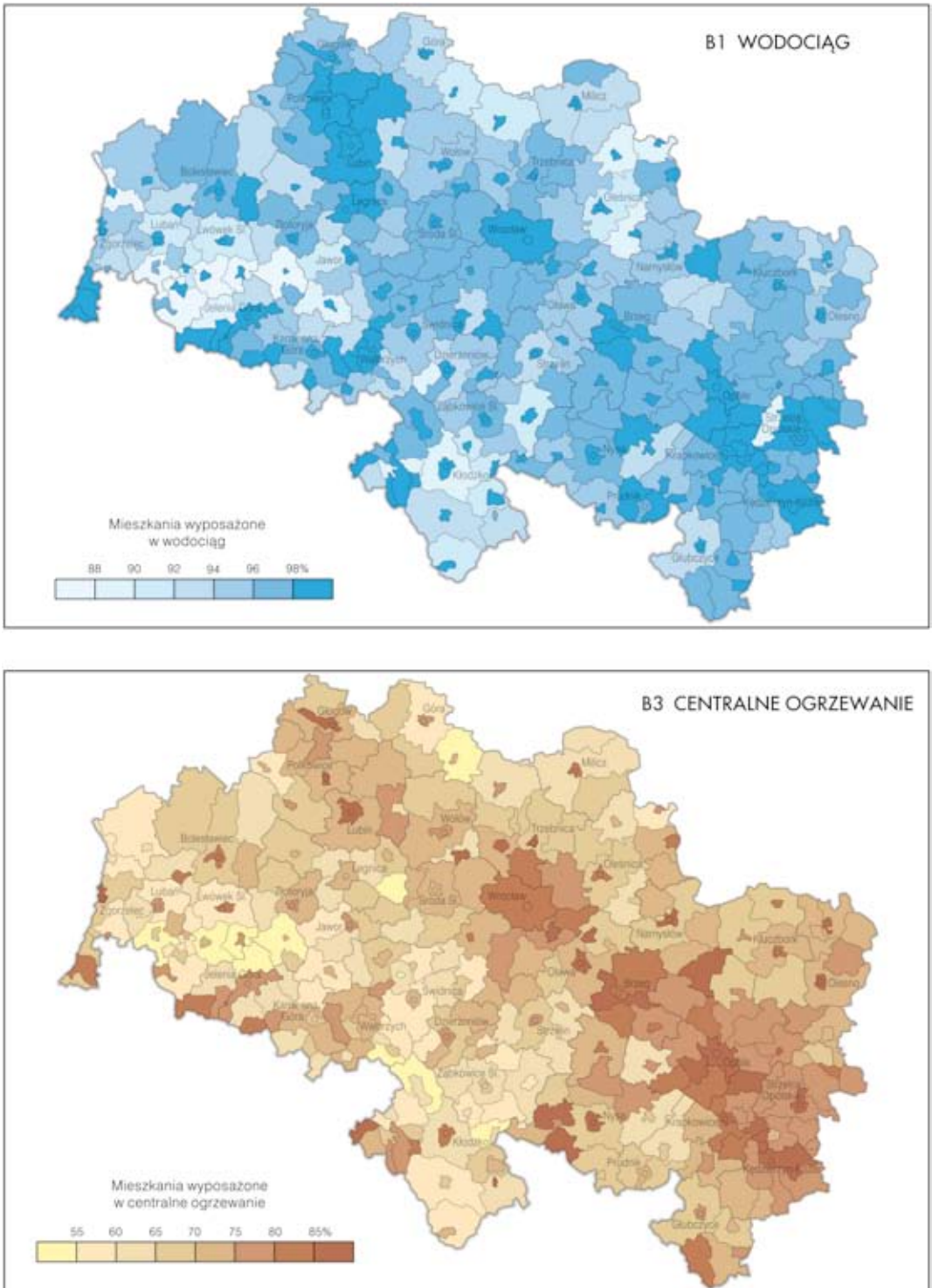
Powszechny Spis Rolny w 2002 roku niekiedy stosuje starą terminologię, jak chociażby „gospodarstwa indywidualne, uspołecznione”, pomijając „gospodarstwa dzierżawców” gruntów Skarbu Państwa. Te ostatnie jako podmioty gospodarcze zostały ujęte według miejsca zarejestrowania działalności gospodarczej; dlatego dane statystyczne PSR są często niespójne przestrzennie z podziałem administracyjnym. Jest to do pewnego stopnia „dziedzictwo” statystyki PRL-owskiej. Rejestr działalności gospodarczej ma swój wymiar fiskalny, dlatego na plan pierwszy wysuwają się nie miejsca produkcji rolnej, lecz miejsca jej organizacji i zarządzania.

Dualizm własności oraz produkcji rolnej w ujęciu ekonomicznym może się bilansować w sensie podatkowym, lecz dla kartograficznego obrazu kierunków i intensywności upraw jest to sytuacja wprowadzająca bardzo znaczącą różnicę między miejscami uprawy a miejscami zarządzania nimi. W strukturze agrarnej ujawniła



Ryc. 1. Mapy urbanizacji ekonomicznej 1980 i 2002 na stronie 97 „Urbanizacja ekonomiczna i status zamieszkiwania ludności (1950–2002)”

Fig. 1. Maps of economic urbanisation 1980 and 2002 on the page 97 „Economic urbanisation and living status of population (1950–2002)”



Ryc. 2. Mapy wodociągów i centralnego ogrzewania na stronie 100 „Warunki mieszkaniowe, wyposażenie mieszkań (2002)”

Fig. 2. Maps of water-supply and bathrooms on the page 100 „Housing conditions and furnishing (2002)”

się cała przejściowość lub brak ogólnej reformy rolnictwa. Widoczne są ogromne dysproporcje udziału poszczególnych klas wielkości gospodarstw w ogólnym areale gruntów rolnych. Województwa dolnośląskie i opolskie należą do tzw. Ziemi Zachodnich, gdzie państwowa własność gruntów rolnych we władaniu PGR-ów była niekiedy dominująca, wyznaczała też zasięg rolnictwa wielkoobszarowego, które obecnie zostało zastąpione przez podobnie wielkoobszarowe rolnictwo dzierżawców (ryc. 3).

Obraz górnictwa i przemysłu, odnotowany w wynikach NSP, przekreślał wszelkie próby zachowania porównywalności lub ciągłości między pierwszym a drugim wydaniem *Atlasu*. Generalnie, wyniki zostały zagregowane według działów gospodarki narodowej. Wprawdzie NSP w 2002 roku odbył się jeszcze przed przyjęciem Polski do Unii Europejskiej, ale był to już okres akcesyjnego harmonizowania wielu aktów prawnych oraz wprowadzania zmian w metodologii statystyki powszechnej. Przykładem może być wyznaczenie 10 osób zatrudnionych w jednym podmiocie gospodarczym jako dolnej granicy jego zaistnienia w danych statystycznych. W ten sposób nawet duża liczba małych zakładów produkcyjnych w gminie może nie dawać żadnej wartości statystycznej zarówno osób zatrudnionych jak i rodzaju produkcji. Biorąc pod uwagę wręcz „niepoliczalną” ilość zarejestrowanych podmiotów gospodarczych, zatrudniających poniżej 10 osób, bardzo specyficzną dla „polskiej” aktywności gospodarczej, wyniki NSP z roku 2002 oraz inne publikowane zbiory statystyczne zubożyły obraz rynku pracy oraz faktycznej wytwórczości. Należy przy tym mieć na uwadze ogromne technologiczne zróżnicowanie występujące wśród małych zakładów produkcyjnych. Wiele z nich pozostaje na poziomie rzemiosła i rękodziela, wiele natomiast stanowi wydajne nowoczesne zakłady produkcyjne.

W pierwszym wydaniu *Atlasu* było 8 map przemysłu, które w drugim wydaniu zostały zredukowane do jednej kompleksowej mapy gospodarczej w skali 1:500 000. Ta przymusowa sytuacja wymusiła próbę syntezy, w pewnym stopniu wykorzystującą dawniej wypracowaną metodykę doboru treści i graficznej prezentacji podobnych map. Można nawet twierdzić, że informacyjne i edukacyjne walory tej mapy są wyższe niż walory ośmiu analitycznych map branżowo-gałęziowych. Jest to po prostu regionalna synteza. Podobnie jak dawniej, nie dano na niej szlaków transportowych według ich obciążenia lub wyko-

rzystania. Rozwiązanie takie jest możliwe, lecz mapa byłaby mniej czytelna, a wyraźnie ucierpiałby obraz wykorzystania rolniczej przestrzeni produkcyjnej oraz przestrzeni leśnej.

Poświęciłem tej mapie dużo uwagi, lecz nie można jej zamieszczenia usprawiedliwiać wyłącznie zmianami metodologii statystyki gospodarczej. Wcześniejsza metodologia tego działu statystyki gospodarczej i społeczno-ludnościowej zachęcała autorów do mnożenia szczegółowych map analitycznych, co stwarzało obraz bogactwa i różnorodności gałęzi, a nawet pojedynczych zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i usługowych. Jednocześnie przez całe dekady utrzymywało się niezaspokojone zapotrzebowanie na podstawowe artykuły, co wytworzyło specjalny typ gospodarki nakazowo-rozdzielczej.

Istnieją jeszcze inne powody sprawiające, że tej mapy nie można oceniać wyłącznie w kategoriach mniejszego zła. Dynamika zmian we wszystkich gałęziach przemysłu wykroczyła już poza uwarunkowania własnościowe, bowiem poza górnictwem węgla brunatnego i hutnictwem miedzi nie działa tu swoista „renta gruntowa”, czyli trwałe uzależnienie i związanie przetwórstwa z występowaniem określonego surowca, jak ma to miejsce w odniesieniu do gruntów rolnych. Bez porównania większe znaczenie ma poziom technologiczny, efektywność ekonomiczna oraz aktualny popyt wewnętrzny i zewnętrzny. Biorąc pod uwagę owe czynniki można zaryzykować twierdzenie, że ten typ mapy jest odporniejszy na dezaktualizację, a synteza powstała z określonej agregacji i klasyfikacji szczegółowych informacji daje obraz czytelniejszy, lepiej oddający rozmieszczenie głównych czynników rozwoju regionu.

Konsekwencje wynikające z różnych form własności środków produkcji, elementów infrastruktury technicznej, komunalnej i społecznej odcisnęły swoje piętno praktycznie na wszystkich mapach społeczno-gospodarczych oraz na mapach przedstawiających organizację funkcjonalnej przestrzeni regionu. Nakłada się na to wpływ podziału administracyjnego z jego lokalnymi i regionalnymi ośrodkami dyspozycyjnymi i organizacyjnymi. Dotyczy to również usług, poczynając od usług bytowych, oświatowych i edukacyjnych, ochrony zdrowia, rekreacji, wypoczynku i turystyki, przez naukę, kulturę i sztukę, a kończąc na ochronie zabytków. Każda z usług dysponuje określoną organizacją i infrastrukturą. Raz może to być sieć placówek opieki spo-



Ryc. 3. Mapa kierunków działalności i towarowości gospodarstw rolnych na stronie 104 „Produkcja rolnicza”
Fig. 3. Map of trends in plant production on the page 104 „Agriculture production”

tecznej, sieć szkół określonych szczebli i typów nauczania, sieć placówek podstawowej oraz specjalistycznej opieki zdrowotnej; innym razem mogą to być równoległe działające różne typy szkół wyższych oraz różne systemy i poziomy kształcenia. Tylko niektóre z tych rodzajów usług mają zbiorczy rejestr wynikający z monopolistycznej pozycji lub wspólnie wykorzystywanej infrastruktury technicznej, jak pasażerski transport kolejowy, sieć placówek pocztowych, lotnicze przewozy pasażerskie. Łączność telefoniczna ma swój dostępny rejestr tylko w odniesieniu do abonentów stacjonarnych, nieosiągalny jest natomiast rejestr abonentów poszczególnych operatorów telefonii komórkowej.

W tej sytuacji jedynym wyjściem okazało się przyjęcie zasady tzw. oferty usługi z pominięciem formy własności, organu zarządzającego lub założycielskiego itp. Takie założenie pozwoliło opracować szereg map względnie kompletnych pod względem rozmieszczenia i wielkości danej oferty usługowej. Nie zawsze oznacza to jednak, że udało się ująć całą ofertę danej usługi. Przykładem mogą być pasażerskie przewozy autobusowe, w których można było uwzględnić tylko przewoźników posiadających publikowane rozkłady jazdy autobusów. Jaka jest wielkość przewozów pozarozkładowych, można stwierdzić dopiero na konkretnych przystankach i stacjach obsługujących takich przewoźników.

Innym przykładem jest szkolnictwo podstawowe i średnie. Bez względu na organ założycielski podlega ono nadzorowi dydaktycznemu kuratorium, czyli teoretycznie możliwe jest uzyskanie pełnej informacji o sieci szkół. W praktyce dopiero książki telefoniczne pomogły nam skompletować pełną informację adresową o szkołach. Ochrona zdrowia jest obecnie podzielona na świadczenia wynikające ze stosunku pracy, praw nabytych i z innych powodów, świadczone przez publiczne i prywatne placówki działające także poza Narodowym Funduszem Ochrony Zdrowia, czyli w różnym stopniu odpłatnie. Dotykamy tu społecznego aspektu zarówno wielkości jak i realizacji danej oferty usługowej.

Przedstawiłem tylko przykłady powszechnie odczuwalnych przeobrażeń, jakie są następstwem zmian ustrojowych oraz wejściem całej gospodarki w system wolnego rynku i konkurencji. *Atlas* pokazuje, jak różnymi szlakami postępuje proces modernizacji i restrukturyzacji regionu; często są to widoczne sukcesy gospodarcze i społeczno-ekonomiczne, niekiedy zaś trudny do zdefiniowania stan chaosu okresu

przejściowego. Istota i rozmiary zmian są niekiedy maskowane starą terminologią, która nie jest w stanie określić nowych jakości zachodzących procesów i zjawisk.

Mapy statystyczne, obrazujące głównie momentowe przekroje zjawisk i procesów, nie są w stanie definiować zarówno momentów przeszłych jak i prognostycznych. W odniesieniu do momentów przeszłych bazą porównawczą jest pierwsze wydanie *Atlasu*. Jest ono jednak obciążone terminologią i kryzysem ostatnich lat PRL. Podobnie drugie wydanie, przyjmujące rok 2002 za główną datę aktualności treści map statystycznych, nosi piętno wpływu nieskończonej jeszcze transformacji oraz restrukturyzacji państwa i regionu.

Drugie wydanie *Atlasu Śląska Dolnego i Opolskiego*, w mojej subiektywnej ocenie, zachowuje charakter i poziom wydania pierwszego z 1997 roku. Trudno jednak twierdzić, że wszystkie wprowadzone zmiany i nowości są zawsze jednakowo akuratne. Zmiany wymuszone nowym podziałem administracyjnym oraz ustrojową transformacją państwa wymagały głębszej semantycznej analizy treści i legend wielu pojedynczych map, a niekiedy całych ich grup. Aby taka analiza przyniosła pożytek, wiele map należało „wstępnie” opracować, przeanalizować wszystkie możliwe interpretacje ich treści i wybrać najwłaściwszą. Takie „nowe” redagowanie map oznaczałoby przyjęcie studialnej „ścieżki” redakcyjnej, często zwielokrotniające czasochłonność opracowania poszczególnych map. Takiej możliwości redakcja *Atlasu* nie miała, dlatego już po publikacji drugiego wydania można dostrzec niekiedy bardzo proste, a niekiedy i poważniejsze niedopatrzenia. Z planowanych początkowo nowych tematów nie wprowadzono do atlasu regionalizacji przyrodniczo-leśnej w skali 1:500 000. Jest to duża strata, bowiem ekologiczne kryteria gospodarki lasami i kształtowania krajobrazów leśnych wyprzedzały ten kierunek badań geografów i biologów.

* * *

Skoro wyżej poświęciłem nieco miejsca technologii opracowania i przygotowania map do druku, kilka słów należy się ocenie technicznej jakości druku. Wydaje się to celowe, bowiem w odróżnieniu od pierwszego wydania nie stosowano barwnych prób kromalinowych, czyli barwność i sama koncepcja grafiki map były oceniane tylko na monitorze komputera oraz na podstawie barwnych wydruków z mocno podstarzałego

plotera. Nie było natomiast żadnego próbnego druku offsetowego. Ta ryzykowna decyzja przy obu wydaniach atlasu była związana z wysokimi kosztami takiego druku. Dało to określone skutki. Przy ogólnie wysokiej technicznej jakości samego druku, niektóre tablice należałoby uznać za próbne druki, które po odpowiednim skorygowaniu projektów grafiki i skal barwnych można by poddać właściwemu drukowi nakładowemu. Wielu użytkowników atlasu nie będzie w stanie sobie wyobrazić, jak wielkie możliwości poprawienia jakości i estetyki map nie zostały wykorzystane z powodu braku chociażby wybiórczego druku próbnego.

Współczesna drukarnia offsetowa jest przede wszystkim fabryką „koloroodbitek”, nie zaś miejscem kontestowania kolorystyki i grafiki otrzymanych od redakcji cyfrowych rozbarwionych plików map. Produkt kartograficzny bywa tam rzadkością, dlatego panuje przekonanie, że druk ponad 500 map rozmieszczonych dwustronnie na 23 arkuszach maszynowych jest tak samo tylko problemem technicznym, jak wydrukowanie 23 naklejek, z których każda jest zwielokrotniona i rozmieszczona na oddzielnym arkuszu z dołączonym wzorcem dla druku. Taki monokulturowy arkusz jest drukowany w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, co również wpływa na techniczną jakość druku. Współczesna nowoczesna fabryka „koloroodbitek” pracuje w trybie ciągłym, czyli przez 24 godziny na dobę, a zmieniająca się obsługa maszyn ma zawsze na blacie korektowym wspomniany wzorzec. W przypadku druku kartograficznego taki wzorzec praktycznie dziś nie istnieje. Nie stwarza to problemu dla technicznej jakości druku, lecz samo korygowanie barwności, nasycenia i kontrastowości całego arkusza odbywa się raz przy świetle dzien-

nym, innym razem przy „świecie księżycy”. Wiele map pokazuje, kiedy były drukowane, ale takie są wymagania efektywności i kosztów druku, które przy nakładzie 2800 egzemplarzy trudno pogodzić z przyzwyczajeniami drukarskiej sztuki kartograficznej. Istnieją wprawdzie produkty, które najlepiej wychodzą przy świetle księżycy, ale wtedy mówimy, że nie jest to samogon tylko księżycówka. Nie da się jednak tego przenieść na druk map.

Nie chcę kończyć tej dosyć osobistej relacji tak zwanym optymistycznym akcentem, bo przecież sama publikacja drugiego wydania *Atlasu Śląska Dolnego i Opolskiego* była sukcesem, nie zaś porażką. Krytyczne i gorzkie uwagi można uznać za pytanie, czy tak musiało być? Są też inne jasne miejsca, do których zaliczam planowane i następnie zrealizowane bezpłatne przekazanie *Atlasu* do wszystkich bibliotek szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych w województwach dolnośląskim i opolskim. Donatorzy solidarnie zrealizowali inne przesłanie, przekazując ze swojej części nakładu bezpłatne egzemplarze do bibliotek gminnych oraz powiatowych w obu województwach.

* * *

Zapewne wielu czytelników będą interesowały dalsze losy *Atlasu*. Wiadomo, że krajobraz społecznej edukacji i oświaty regionalnej jest bogatszy od programów szkolnych, kształtuje się ewolucyjnie, nie tylko na podstawie administracyjnych wytycznych władz oświatowych. Pozwala mi to sądzić, a nawet mieć pewność, że informacyjne, edukacyjne i poznawcze walory *Atlasu* są na tyle istotne dla stanu społecznej oświaty regionalnej, by wpłynąć na jego kolejne edycje, bez zgody przełożonych, ale za to z poparciem zainteresowanych władz regionalnych.

The second edition of the *Atlas of Lower and Opole Silesia*

Summary

Keywords: comprehensive regional atlas, geographic cartography, technology of manual cartography, vector computer graphics

Discussion of the second edition of the *Atlas of Lower and Opole Silesia* is presented in a form of an editor's review of his own work, because the preparation process, organization of editorial, editorial-technical, and at a later stage also technical-printing activities took place in conditions endangering its publication. Elaboration of the second edition was not included in

any wider research program, therefore no financing was guaranteed. It was only just before the publication that the atlas was granted subsidies from Marshall Offices and regional Funds of Environmental Protection and Water Administration of Opole and Wrocław voivodships. As a part of the agreement free copies of *Atlas* were to be presented to libraries of elementary and secondary schools of the voivodships.

Publication of the *Atlas* is endorsed by the Foundation for Wrocław University, as a result of a special *Agreement*. Editorial duties were taken over by the

Foundation, as a continuation of the activities of the liquidated Laboratory of the *Atlas of Lower Silesia* of Wrocław University, with the same editorial team and editor in charge. The change of publisher did not affect editorial efforts, but it complicated financing, delaying the printing for several months.

The first free parliamentary election took place in Poland in on 4th June 1989, when the country was still People's Republic of Poland. It established a formal foundation for the process of political and socio-economic changes. In 1999 a change of structure and administrative division was introduced, decreasing the number of voivodships from 49 to 16. Voivodships became centers of State and Self-government administration; they consisted of smaller units: 'powiat' and 'gmina'. Due to those changes the current edition of the *Atlas of Lower and Opole Silesia* is not the updated re-edition, but rather the second, changed and extended edition of the title. The second edition kept the original structural division into parts devoted to nature and history-population-economy, each of which consists of six subject chapters. The extension concerned mainly the first part, which increased the share of nature maps in the *Atlas*.

The contents of nature maps were extended to match the current borders of Opole and Wrocław voivodships. Some themes considered too specialist were omitted, replaced by issues of more common interest. The most significant changes were introduced in the section devoted to the use and state of environment, as well as factors endangering it, such as a series of maps showing hydro-technical use of Odra river within the limits of selected cities, and the flood hazard in the Odra valley, exemplified with disastrous floods of 1854, 1903 and 1997. In the same series there are maps showing the more detailed range of flooded area within selected cities. These are examples of high risk areas, because of dense population, compact dwellings and elements of technical and municipal infrastructure. Environmental change is also presented in a map of deforestation from 10th to 20th century. It attempts to reconstruct the forest cover in three time cross-sections. This map supplements the map of potential natural foliage. New maps broaden the ecological scope of the *Atlas* and enhance its educational value. They do not relate to political or socio-economic processes, but present natural conditions of the development of the region.

Updating of the contents and changes in the second basic part of the *Atlas* followed a different route. It combined contents update with adaptation to political changes. All the maps of population and economy (except those in the section devoted to history) were

updated mainly with the results of the National Census and the Agricultural Census of 2002. The political transformation which has continued in Poland since the eighties brought about a number of changes in map contents and complicated their interpretation. This is particularly visible in the case of agriculture, which relies not only on the location and quality of agricultural production space but also on the new relations of land ownership. The State continues to be the dominant landowner, though land is mostly cultivated by tenant farmers. This leads to a distorted picture of the agrarian structure of agriculture, while statistics still differentiate the so-called 'individual farms', although 'collective farms' of the past do not exist any more. Because of that all maps of agriculture present a state in transformation, and statistics are still entangled in the methodology of gathering and grouping of data inherited from the era of ideological domination of state economic policy.

Industry and transportation in the second edition of the *Atlas* show highly advanced processes of organizational changes. The ownership of the means of production does not statistically divide production into private and state owned, because profitability became the dominating factor. The results of the 2002 census were grouped according to major sections of national economy rather than by the previously preferred branch division. It resulted in significant changes in the *Atlas*, because the former analytical branch approach to industry had been replaced with one comprehensive economic map. 'Services' is the section of the *Atlas* where political changes are most visible. It is reflected in the grouping of statistical data and distinct blurring of the division between service types, also because of private – public partnerships in the service sector. In such cases it was assumed that presentation of the level of saturation of service offer is more important than its economic aspect. This phenomenon is most evident in education and healthcare (basic medical services); it also affects higher education, science, culture and art. Tourism, recreation and leisure, as well as trade, develop in a definitely autonomous way, i.e. service offer is shaped by market demand, and its implementation by the price and quality of service. As a result, also in this problem section the priority was given to service offer rather than socio-economic conditions of its delivery.

In his rather subjective paper the author also stresses the geographical character of the second edition of the *Atlas of Lower and Opole Silesia* and the specific character of digital techniques applied in geographic cartography.

Translated by M. Horodyski